

Portal Województwa Lubuskiego



Unijne miliardy na rzecz odbudowy i współpracy



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -24 września 2020 godz. 12:19

- Jesteśmy u progu nowej perspektywy finansowej UE, a nasze apetyty i oczekiwania związane z tą perspektywą są olbrzymie - stwierdziła marszałek Elżbieta Anna Polak otwierając panel tematyczny dotyczący funduszy europejskich w nowej perspektywie finansowej 2021-2027, który zainaugurował obrady Konwentu Marszałków RP w ramach lubuskiej prezydencji.

Fundusze europejskie dla rozwoju Polski

Podczas obrad dużo informacji w sprawie środków unijnych przekazała Minister Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak, która wystąpiła już na pierwszym posiedzeniu Konwentu w Lubniewicach i rozmawiała z marszałek Polak podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu. Tematem wystąpienia był Krajowy Plan Odbudowy, do którego regiony i ministerstwa mogły zgłaszać przedsięwzięcia, jakie chcą w kolejnej perspektywie zrealizować. – Wpłynęło do nas 2,5 tys. projektów, po wstępnej selekcji pozostało ich ok. tysiąca – poinformowała minister. – Ten dokument będzie niezbędny do skorzystania przez państwa członkowskie z unijnego instrumentu na rzecz odbudowy (Next Generation UE) i instrumentu na rzecz odbudowy i zwiększenia odporności (RRF). Realizacja KPO będzie miała przełożenie na ukonstytuowanie się polityki zarządzania rozwojem – dodała minister.

Ogółem w ramach RRF (unijnego instrumentu na rzecz odbudowy i zwiększenia odporności) znajduje się pula 750 mld euro (w tym 53,5 proc. na pożyczki a 46,5 proc. na bezzwrotne dotacje). Alokacja RRF dla Polski wynosi natomiast 57,3 mld euro (w tym 59,7 proc. na pożyczki a 40,3 proc. na bezzwrotne dotacje). Oznacza to, że w nowej perspektywie trafi do Polski 34,2 mld euro na pożyczki i 23,1 mld euro na bezzwrotne dotacje.

- Polska jest czwartym największym beneficjentem środków w ramach RRF – podkreśliła minister Jarosińska-Jedynak. Jeśli chodzi o projekty zgłoszone do KPO, to łącznie z 1198 projektów, 557 zgłosiły regiony, a 641 resorty rządowe.

Spośród regionów, najwięcej projektów zgłosiła Małopolska (100), Pomorskie (95) oraz Podkarpacie (67). Najmniej – po pięć projektów – zgłosiły Mazowieckie, Śląskie i Łódzkie.

Przypomnijmy, że Lubuskie zgłosiło 15 projektów do Krajowego Planu Odbudowy, tzw. „złotą piętnastkę”. Są to następujące przedsięwzięcia:

- Wzmocnienie potencjału lubuskiej ochrony zdrowia – eliminacja deficytów ujawnionych w czasie kryzysu epidemicznego.
- Lubuska medycyna na sygnale.
- Lubuska pediatria – mały pacjent, wielka medycyna.
- Zielone szpitale – lubuska ochrona zdrowia przyjazna środowisku i pacjentowi.
- Budowa sieci głównych połączeń dla transportu rowerowego w województwie lubuskim.
- Elektryfikacja i rozbudowa linii kolejowych.
- Zakup hybrydowego taboru kolejowego.

- Lubuska Szkoła Przyszłości - cyfryzacja i edukacja ekologiczna.
- Lubuskie Centrum Kompetencji Cyfrowych i Usług Wspólnych - Zielona Chmura.
- Centrum Badań i Rozwoju Sztucznej Inteligencji oraz Innowacji Cyfrowych w Polsce Zachodniej.
- Park Technologii Kosmicznych i Lotniczych.
- Budowa wzorcowego pasywnego budynku biurowego – Zielony Urząd/Green Office.
- Rozwój infrastruktury szkolnictwa zawodowego w oparciu o powstające Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu w Gorzowie Wlkp.
- Cyfrowa kultura – lubuskie dziedzictwo kulturowe.
- Budowa i rozwój Europejskiego Centrum Elektromobilności.

Minister Jarosińska-Jedynak podkreśliła, że część ze zgłoszonych przez regiony i ministerstwa projektów ma charakter punktowy, które trudno będzie bronić przed Komisją Europejską, dlatego resort funduszy będzie próbował je łączyć w grupy projektów, rozwiązujących globalne problemy.

Projekty zgłaszane do KPO dotyczą energii i środowiska, transportu i infrastruktury, zdrowia, innowacji, cyfryzacji, społeczeństwa, spójności terytorialnej. – Zależy nam na tym, by nie dublować źródeł interwencji. Projekty będą oceniane wg kryteriów ramowych (czy kwalifikuje się z punktu widzenia celów i tzw. kamieni milowych), kryteriów strategicznych (czyli jakości spełnienia warunków programu odbudowy, budowania odporności gospodarki) oraz kryteriów tematycznych – poinformowała minister.

W panelu dotyczącym funduszy wystąpiła także szefowa zespołu ds. badań i innowacji przy Komisji Europejskiej Magda de Carli, która opowiedziała o nowych możliwościach wynikających z synergii pomiędzy programem Horyzont Europa a kolejnym cyklem polityki spójności.

Podczas obrad Członek Zarządu Województwa Pomorskiego Józef Sarnowski pytał Minister Jedynak o ustawę COVID-ową w kontekście dysponowania środkami unijnymi w regionach. - 17 kwietnia br. została ogłoszona w Dzienniku Ustaw RP Ustawa o szczególnych rozwiązaniach wspierających realizację programów operacyjnych w związku z wystąpieniem COVID-19 w 2020 r., której rozwiązania obowiązują z mocą wsteczną od 1 lutego 2020 r. Zawarty w niej zestaw rozwiązań wspierających firmy, instytucje czy organizacje, które zmagają się z ograniczeniami spowodowanymi pandemią koronawirusa przy realizacji projektów dofinansowanych z Funduszy Europejskich pozwolił Zarządom Województw występujących w roli Instytucji Zarządzających zwiększyć elastyczność realizacji projektów dla beneficjentów funduszy oraz umożliwił przesunięcia części środków unijnych na walkę z koronawirusem. Jednocześnie możliwość stosowania tych potrzebnych rozwiązań ograniczono mocą tejże ustawy do dnia 31 grudnia br. Powstaje więc

zasadne pytanie, czy w dobie utrzymującej się pandemii oraz jesiennej fali infekcji koronawirusem, Rząd przewiduje przedłużenie okresu obowiązywania tej ustawy, przynajmniej o kolejne kilka miesięcy roku 2021? Takie rozwiązanie wydaje się wręcz konieczne w sytuacji, gdy- jak wynika z doświadczeń samorządu województwa – realizacja projektów unijnych nadal jest utrudniona, szczególnie tych opierających się o bezpośrednie uczestnictwo grup osób fizycznych, tak jak w przypadku projektów finansowych z Europejskiego Funduszu Społecznego. Dodatkowo należy jasno doprecyzować kwestie interpretacji obecnego zakresu czasowego Ustawy. Skoro granicą czasową dla stosowania szczególnych rozwiązań jest dzień 31 grudnia 2020 r., czy należy rozumieć, że skutki działań podjętych we wskazanym w specustawie okresie mogą utrzymywać się również po tej dacie? W szczególności dotyczy to kwestii wyboru projektów ukierunkowanych na walkę z COVID-19 w trybie nadzwyczajnym, przewidzianym w art. 10 przedmiotowej Ustawy. Czy w ramach obecnych zapisów Ustawy projekt wybrany do dofinansowania w tym trybie do 31 grudnia br. Może swoim okresem realizacji i zakresem podejmowanych działań merytorycznych obejmować też np. kolejne miesiące roku 2021? - pytał.

Unia Europejska łączy regiony i kraje

Fundusze europejskie to nie tylko poziom krajowy, ale także działania transgraniczne. Lubuskie to na mapie Polski doskonały przykład dobrej współpracy z sąsiadami zza Odry – landami Saksonia i Brandenburgia.

Przykładem współpracy z Saksonią jest Park Mużakowski, leżący na polsko-niemieckim pograniczu. - Park jest jednym z konkretnych przykładów współpracy, w której bierze udział wiele pokoleń Polaków i Niemców. Praca w miejscu dziedzictwa światowego była możliwa tylko dlatego, że wspólnie rozumiemy, czym to dziedzictwo dla nas jest, ale także dlatego, że Unia swoimi środkami finansowymi dawała impulsy do dalszej pracy, zapewniała konieczne środki finansowe, które nie mogłyby być w takiej wysokości przekazane przez oba kraje. Ważne jest to, że decyzja o wykorzystaniu pieniędzy była podejmowana w regionach, co powoduje zupełnie inną akceptację i zachwyt wśród odbiorców – mówił premier Wolnego Państwa Saksonia Michael Kretschmer. Podkreślał, że ta inwestycja, jak wiele innych nie byłaby zrealizowana gdyby nie samorządy. Zaznaczył, że dla włodarzy niemieckich landów współpraca z regionami polskimi jest niezwykle ważna. - Dla nas premierów landów marszałkowie są bardzo ważnymi partnerami. Federalizm w Niemczech, a u państwa samorząd, to zasady, które również w okresie COVID mają znaczenie. Odczuwam często w rozmowach z państwem, że podobnie jak w Niemczech, także musicie czasami bronić swoich interesów wobec rządu. Uważam, że im bliżej ludzi podejmowane są decyzje w konkretnych sprawach, tym większa szansa, że są prawidłowe – wyjaśnił.

Alina Kozińska-Bałdyga zwróciła uwagę, że samorząd to nie jedyna podstawa państwa niemieckiego. Niezwykle ważna jest także zasada pomocniczości, która w jej opinii w Polsce nie jest stosowana. - 30 lat temu, kiedy zaczynałam pracę w organizacjach pozarządowych, mój pierwszy wyjazd to był do Niemiec, gdzie poznaliśmy zasady działania organizacji pozarządowych. Jednak podczas pierwszego

dnia uczono nas, co to jest zasada pomocniczości. Uczyliśmy się, że cała organizacja państwa niemieckiego jest oparta na tej zasadzie. Ta zasada daje siłę, żeby społeczeństwo było ważnym ogniwem i partnerem dla rządzących. Dziś w Polsce nam tej współpracy brakuje – wyjaśniła.

Premier potwierdził, że jest to dobry system i jedna z podstaw rozwoju.